

Łukasz Czajka<http://orcid.org/0000-0001-9456-8753>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

lukcza@amu.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2022.3702.14

Obcy jako komuniści. Polityczna interpretacja inwazji istot pozaziemskich w amerykańskich filmach z lat pięćdziesiątych

STRESZCZENIE


Filmy o inwazji kosmicznych obcych na Ziemię były fenomenem amerykańskiej kultury popularnej lat 50. Wśród nich znalazły się takie tytuły, jak: *Inwazja porywaczy ciał*; *Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia*; *Latające talerze*, *Wojna światów*. Ten popularny podgatunek filmów fantastyki naukowej został bardzo mocno naznaczony przez atmosferę zimnowojennych konfliktów politycznych, a zjawisko „drugiej czerwonej paniki” dotknęło także branżę filmową. Kontekst historyczny sprzyja politycznym interpretacjom tych popularnych filmów. Jedną z tych interpretacji postrzega inwazję istot pozaziemskich jako metaforyczną przestrożę przed zagrożeniem komunizmu. Obcy z kosmosu są w takim przypadku jedynie ucieleśnieniem lęków dręczących amerykańskie społeczeństwo. Zadaniem artykułu jest przeprowadzenie porównawczej analizy treści wybranych filmów w celu potwierdzenia zasadności ich antykomunistycznej interpretacji.

SŁOWA KLUCZE: antykomunizm w kinie, fantastyka naukowa z lat 50., druga czerwona panika, komunizm a cywilizacje pozaziemskie, Juan Posadas

ABSTRACT

Aliens as Communists. The Political Interpretation of the Invasion of Extraterrestrials in American Films from the 1950s

Movies about the invasion of space aliens on Earth were a phenomenon of American popular culture in the 1950s. Among them were such films as *Invasion of the Body Snatchers*, *The Day the Earth Stood Still*, *Earth vs. the Flying Saucers*, and *The War of the Worlds*. This popular science fiction sub-genre was heavily influenced by the atmosphere of Cold War political conflicts, and

Sugerowane cytowanie: Czajka, Ł. (2022). Obcy jako komuniści. Polityczna interpretacja inwazji istot pozaziemskich w amerykańskich filmach z lat pięćdziesiątych. ©  *Perspektywy Kultury*, 2(37), ss. 201–222. DOI: 10.35765/pk.2022.3702.14.

Nadesłano: 12.10.2021

Zaakceptowano: 15.05.2022

the film industry was also hit by the “second red scare” phenomenon. The historical context favors the political interpretations of these popular films. One of these interpretations sees the invasion of extraterrestrials as a metaphorical warning against the threat of communism. In this case, Aliens from outer space are only an embodiment of the fears plaguing the American society. The article aims to conduct a comparative analysis of the content of selected films to confirm the legitimacy of their anti-communist interpretation.

KEYWORDS: anti-communism in cinema, science fiction from the 1950s, the second red scare, communism and extraterrestrial civilizations, Juan Posadas

W ostatniej scenie filmu *Istota z innego świata* (Nyby, 1951) dziennikarz Ned Scott zwraca się do wszystkich z gorącym apelem: „Obserwujcie niebo!”. Skąd to wezwanie do bacznego przyglądania się niebu? Czy Ameryce, która całkiem niedawno zwycięsko przeszła przez doświadczenie II wojny światowej, mogło grozić jakieś niebezpieczeństwo, które nadlecieć miało z nieba?

Winston Churchill w pamiętnej mowie wygłoszonej w Fulton w 1946 r. ogłosił powstanie „żelaznej kurtyny”, która podzieliła świat na dwa wrogie obozy. Tym samym oficjalnie ogłosił początek zimnej wojny. Dlatego spoglądając w niebo, wypatrywano nadciągającego widma komunizmu. Rok później uwagę amerykańskiej opinii publicznej przykuły tajemnicze wydarzenia związane z rozbiciem się niezidentyfikowanego obiektu latającego nieopodal miejscowości Roswell. Czy tajemniczy obiekt latający był tajną sowiecką maszyną wojenną, której zadaniem było zasianie strachu na terytorium wroga? Czy też incydent z Roswell zapowiadał nadejście zupełnie innego zagrożenia przybywającego na Ziemię z odległych rubieży kosmosu?

Zimnowojenna atmosfera i poruszenie doniesieniami o pojawieniu się latających spodków spotkały się i znalazły swoje odzwierciedlenie w popularnym podgatunku filmów fantastyki naukowej, którymi były dzieła poświęcone tematyce Ziemi zaatakowanej przez istoty pozaziemskie. To właśnie w latach 50. w amerykańskich kinach pojawiła się seria filmów o inwazji Obcych¹ z kosmosu, wśród których wymienić można takie dzieła, jak: *Istota z innego świata*; *Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia* (Wise, 1951); *Najeźdźcy z Marsa* (Menzie, 1953); *Przybysze z przestrzeni kosmicznej* (Arnold, 1953); *Wojna światów* (Haskin, 1953); *Inwazja porywaczy ciała* (Siegel, 1956); *Latające talerze* (Sears, 1956); *Poślubiłam potwora z kosmosu* (Fowler Jr., 1958); czy też *Blob – zabójca z kosmosu*

1 Termin „Obcy” zapisywany dużą literą odnosi się zawsze do istoty pozaziemskiej.

(Yeaworth, 1958)². Niektóre z wymienionych filmów czerpały inspirację z dzieł literackich. Oprócz oczywistych przykładów takich jak *Wojna światów* (Herbert George Wells) i *Inwazja porywaczy ciał* (Jack Finney), wymienić trzeba jeszcze opowiadanie *Farewall to the Master* (Harry Bates, inspiracja dla filmu *Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia*) oraz powieść *Who Goes There?* (John. W. Campbell, podstawa dla filmu *Istota z innego świata*). Natomiast scenariusz do filmu *Przybysze z przestrzeni kosmicznej* powstał na bazie szkicu przygotowanego przez cenionego pisarza amerykańskiego, którym był Ray Bradbury. Każdy z interpretowanych filmów, oprócz *Latających talerzy*, doczekał się także filmowych kontynuacji lub remake'ów³. Amerykańska kinematografia powracała również do tematyki ufologicznej w okresie pozimnowojennym, w którym szybki rozwój technologii komputerowych, pozwalających wykreować spektakularne efekty specjalne, umożliwił stworzenie takich filmów, jak *Dzień niepodległości* i *Marsjanie atakują!*. Inwazja istot pozaziemskich pojawiała się także w popularnych grach cyfrowych, takich jak gry z serii *X-COM*, czy też gra *Destroy All Humans!*, która wprost nawiązuje do klimatu amerykańskich filmów z lat 50.

Stawiając zadanie dokonania analizy porównawczej treści wskazanych filmów, postaram się odpowiedzieć na kilka pytań. Filmy o inwazji istot

-
- 2 Wszystkie z wymienionych filmów zostały szczegółowo opisane w monumentalnym kompendium wiedzy *Keep Watching the Skies! American Science Fiction Movies of the Fifties* (Warren i Thomas, 2010). Książka, stworzona przez pasjonata amerykańskiej fantastyki naukowej, jest kompleksowym przedstawieniem najważniejszych informacji o ponad 200 filmach z lat 1950–1962. Podrozdziały omawiające poszczególne filmy zawierają streszczenie wątków fabularnych, informacje o twórcach i aktorach, ciekawostki przedstawiające kulisy produkcji, opinie krytyków filmowych, ilustracje prezentujące kadry z filmów i kinowe plakaty oraz krótkie omówienia późniejszych kontynuacji lub remake'ów. Książka w swej formie i strukturze przypomina współczesne fanowskie encyklopedie tworzone w Internecie na podobieństwo Wikipedii.
- 3 Michael A. Kotovich i Patrick T. Kinkade (1993, s. 630, 632–633), analizując przesłania popularnych remake'ów filmów z lat 50., wskazali, że bardzo dobrze ukazują one zakorzenienie w społeczno-kulturowym kontekście historycznego okresu ich powstania. Porównując remake z oryginalnym dziełem, można zauważyć, w jaki sposób konkretne metafory lub symbole wraz z ich kolektywnym rozumieniem zmieniają się wraz z dynamicznymi przemianami społeczności, w których i dla których powstają. W ten sposób zagrożenie komunistyczne schodzi na dalszy plan lub całkowicie zanika. Zastępują je obawy o bezpieczeństwo sanitarne i ekologiczne oraz podejrzliwość wobec samozwańczych liderów różnych sekciarskich kultów, manipulujących rzeszami bezkrytycznych wyznawców (remake *Inwazji porywaczy ciał* z roku 1978). Głównym zagrożeniem przestają być ukryci agenci wrogich mocarstw, a ich miejsce zajmuje sam rząd i wspierająca go armia, która traci status opiekunki cywilnej ludności i wyrazicielki narodowych wartości (remake filmu *The Blob* z roku 1988). Są to konsekwencje powstania nowych ruchów religijnych (Hare Kryszna, Kościół Zjednoczeniowy) oraz zapaści zaufania do rządu i armii po skandalu afery Watergate i katastrofie wojny wietnamskiej.

pozaziemskich nierzadko interpretowano w sposób metaforyczny, w kosmicznych Obcych dostrzegając jakichś ziemskich wrogów (realnych lub wymyślonych). Jedną z takich popularnych interpretacji⁴ w historiach o najeźdźcach z kosmosu dostrzega ostrzeżenie przed zagrożeniem komunizmu (Brianton, 2020a; 2020b; Stwornik, 2004). Stąd pytanie: czy taka interpretacja jest uzasadniona i znajduje ona oparcie w treści samych filmów? Analiza wskazanych dzieł służy poszukiwaniu punktów wspólnych łączących fikcyjną inwazję istot pozaziemskich z realnym zagrożeniem ekspansją sowieckiego komunizmu. Wiąże się to z wykorzystaniem odniesień do propagandowych przekazów epoki maccartyzmu lub różnych cech człowieka sowieckiego (*homo sovieticus*). Jednakże nie wszystkie filmy ukazują pozaziemskie istoty jako negatywnych bohaterów, co otwiera drogę do przedstawienia ich jako dobrych kosmicznych komunistów, których nadejście wyczekiwał argentyński trockista Juan Posadas. Pierwsza część artykułu zawiera interpretacje wskazujące na możliwość powiązania kosmicznych inwazji z komunistycznym zagrożeniem dla Ameryki. Druga część przedstawia interpretacje zwracające się ku odczytaniu postaci kosmity/komunisty jako istoty wyższej i bardziej cywilizowanej.

Inwazja z kosmosu jako widmo komunizmu

Najpierw należy się zastanowić nad możliwymi źródłami nietypowego powiązania istot pozaziemskich z komunizmem. Pierwsze z nich związane jest z naturą Marsa jako czerwonej planety. Kolor czerwony to powszechnie rozpoznawalny symbol komunizmu, stąd bardzo łatwo powiązać ideologię czerwonego komunizmu z czerwoną planetą, jaką jest Mars⁵. To zestawienie Marsjan z komunistami obecne jest także we

4 Alternatywne interpretacje wskazują na możliwość metaforycznego przedstawienia innych lęków społecznych, takich jak: strach przed konsekwencjami wojny atomowej lub niewidocznym zabójcą, jakim jest promieniowanie radioaktywne, a także obaw związanych z przybyciem imigrantów do miasteczek „białej Ameryki” lub kryzysem męskości (Hendershot, 1998; Mann, 2004). Warto jeszcze zwrócić uwagę na to, że lata 50. to okres podważania mocarstwowej pozycji Stanów Zjednoczonych. Wiązało się to z pozyskaniem broni atomowej przez Związek Sowiecki, zwycięstwem chińskich komunistów Mao Zedonga nad nacjonalistami Czang Kaj-szeka, niepowodzeniami w wojnie koreańskiej i wykryciem komunistycznych szpiegów działających na terytorium amerykańskim. Być może w tej sytuacji podcinania skrzydeł amerykańskiego orła filmy, w których zmagania z potężnym obcym najeźdźcą ostatecznie kończą się zwycięstwem amerykańskiego społeczeństwa, mogły wywoływać efekt pokrzepiający, zwiększając wiarę w to, że w krytycznym momencie naród zjednoczony w jedną wolę będzie w stanie przezwyciężyć wszelkie zagrożenia.

5 W zaprezentowanych interpretacjach skupiam się na filmach przedstawiających motyw inwazji kosmicznych najeźdźców na Ziemię, który można powiązać z zagrożeniem sowieckim

współczesnej kulturze popularnej, czego przykładem jest choćby ostatnia scena filmu *Iron Sky. Inwazja* (Vuorensola, 2019), którego bohaterowie, docierając na Marsa, dostrzegają na jego powierzchni gigantyczny symbol sierpa i młota⁶. Drugie skojarzenie związane jest z postrzeganiem komunizmu jako obcej, nieznanej (zamkniętej za „żelazną kurtyną”), agresywnej ideologii antycywilizacji. W takim przypadku komunizm ustawiany jest w pozycji obcego wroga zachodniej liberalnej demokracji.

Warto zaznaczyć, że analizowane filmy o inwazji Obcych nigdzie wprost nie identyfikują ich z komunistami⁷. Działa to jednoznacznie na korzyść tych filmów, gdyż otwiera drogę do różnorodnych interpretacji tych dzieł, które zachowują wartość artystyczną, unikając sprowadzenia ich do poziomu propagandowej agitacji. Amerykańscy twórcy nie musieli uciekać się do zakamuflowanej krytyki komunizmu, gdyż komunistyczne zagrożenie było wprost ukazywane w cenionych produkcjach filmowych, choćby takich jak film *Przeżyliśmy wojnę* (Frankenheimer, 1962). Film ten przedstawia historię amerykańskich żołnierzy poddanych psychologicznej i ideologicznej manipulacji oraz kontrolowanych przez tajną agenturę sowiecką, której udało się przeniknąć nawet do patriotycznych organizacji i w skrytości przygotowywać zamachy destabilizujące prezydencką kampanię wyborczą i społeczeństwo Stanów Zjednoczonych.

Utożsamianie inwazji Obcych z komunistycznym zagrożeniem zależne jest od nadania filmom z lat 50. ukierunkowanej politycznie

atakami na Amerykę. Nie omawiam filmów przedstawiających wizję lądowania Ziemiaków na Marsie. Bernard F. Dick wśród najważniejszych dzieł o tej tematyce wymienia takie filmy jak: *Flight to Mars, Red Planet Mars, Angry Red Planet* czy też *Robinson Crusoe on Mars* (Dick, 2016, rozdział 5, s. 77–85).

- 6 Skojarzenie najeźdźców z kosmosu i komunistów pojawia się także w grze wideo *Communist Mutants from Space* na konsolę Atari 2600, w której pozaziemska istota z planety Rooskee, będąca pod wpływem napromieniowanej wódki, przemienia mieszkańców najejchanych planet w komunistyczne mutanty (Scott, 2013).
- 7 Czasami pojawiają się jedynie zdawkowe aluzje. Tak jest na przykład w filmie *Istota z innego świata*, w którym padają słowa o aktywności Rosjan nad Arktyką. Co ciekawe, w interesującej scenie z filmu *Blob – zabójca z kosmosu*, jeden z bohaterów chce ostrzec znajomego przed nadchodzącym zagrożeniem ze strony kosmicznej istoty, zostaje jednak wyśmiany, a ów znajomy wykrzykuje do pozostałych osób znajdujących się w jego domu, że „nadhodzą Brytyjczycy”. Ta scena była idealną okazją do wprowadzenia wątku zagrożenia komunistyczną inwazją, jednakże twórcy filmu zdecydowali się przywołać Brytyjczyków, dawnych wielkich wrogów Ameryki, reprezentantów pierwszego „imperium zła”, spod którego dominacji wyzwoliły się pierwsze amerykańskie kolonie. Pamiętajmy, że to nie Rosjanie, a Brytyjczycy jako jedyni spalili Biały Dom. Zwróćmy także uwagę na to, że jeden z plakatów promujących film *Latające talerze* zaznacza, że wśród miast, które odpowiedziały na inwazję kosmitów, jest także Moskwa, a w jednej ze scen filmu *Wojna światów* widzimy mapę, na której terytorium Związku Radzieckiego jest także zaznaczone jako miejsce zaatakowane przez kosmitów. Oba filmy nie sugerują więc, że komuniści nie muszą się zmagać z kosmiczną inwazją.

interpretacji. Tu pojawia się kwestia zasadności takiego odczytania wskazanych dzieł filmowych. Czy rzeczywiście w fabule tych filmów zawarte są treści pozwalające dostrzec w Marsjanach najeźdźców komunistycznych? Czy widzowie żyjący w Ameryce coraz bardziej zanurzającej się w zimnowojennej atmosferze, doświadczający skutków „drugiej czerwonej paniki”⁸ (*second red scare*) i zaznajomieni z działalnością senatora Josepha McCarthy’ego⁹ byłoby w stanie dostrzec w kinowych istotach pozaziemskich jakieś podobieństwo do komunistów znanych z przekazów propagandowych?

Poszukując cech łączących komunistycznych i kosmicznych najeźdźców, skoncentruję się na dokładniejszej analizie potencjalnych trzech wspólnych mianowników. Pierwszą cechą łączącą obie te grupy będzie antyindywidualistyczny kolektywizm. Wśród wielu cech człowieka sowieckiego¹⁰, będącego wytworem społeczeństwa kontrolowanego przez totalitarną władzę, wskazuje się m.in. na zdyscyplinowanie jednostek karnie poddających się presji kolektywu. To prowadzi do braku samodzielności, braku własnych poglądów i ubezwłasnowolnienia jednostki zewnętrznie sterowanej przez innych¹¹. Kolektywny antyindywidualizm prowadzi też do powszechnej uniformizacji i promowania postawy społecznego konformizmu (Zinowiew, 1984, s. 38).

8 Szczegółową filmografię dzieł w różny sposób powiązanych z okresem „czerwonej paniki” w amerykańskim kinie opracowała Glenda Pearson (2011).

9 Maccartyzm utożsamia się z postawą twardego antykomunizmu zorientowanego głównie na poszukiwanie siatek szpiegowskich, które przeniknęły do amerykańskiego społeczeństwa. Do dziś budzi on skrajne emocje, a spektrum jego oceny rozciąga się od jednoznacznego potępienia jako przejawu nagonki prowadzącej do prześladowań lewicowców aż po jego afirmację jako wyrazu kontrwywiadowczych działań podjętych w reakcji na realne zagrożenie agenturalną infiltracją (Hauzer, 2019, s. 7–8).

10 Termin „człowiek sowiecki”, czyli *homo sovieticus*, był pierwotnie stosowany przez komunistów jako określenie najwyższego typu człowieka, górującego nad wszystkimi wcześniejszymi formami. Natomiast przez licznych krytyków komunizmu (Zinowiew, Heller, Tischner) ten termin był stosowany w znaczeniu pejoratywnym, odnoszącym się do zdemoralizowanej jednostki stworzonej przez zniewolone społeczeństwo totalitarnego reżimu komunistycznego (Parniewski, 1995, s. 135–136).

11 Na podobne wątki natrafimy także w słynnym „Długim telegramie” napisanym przez George’a Kennana, amerykańskiego dyplomata. Telegram wysłany z Moskwy w roku 1946 jest jednym z najważniejszych zimnowojennych dokumentów. Opisuje on wrogie nastawienie Związku Sowieckiego do państw kapitalistycznych, wskazuje na szereg oficjalnych i nieoficjalnych działań podejmowanych przez komunistów w celu destabilizacji państw obozu kapitalistycznego oraz podaje przykłady działań, których podjęcie umożliwi przeciwstawienie się sowieckiej propagandzie. Kennan wprost stwierdza, że władza sowiecka będzie dążyć do zniszczenia wszelkich form niezależności o charakterze ekonomicznym, politycznym i moralnym. Jest to działanie konieczne, gdyż komunistyczny reżim funkcjonuje tylko dzięki kontroli jednostek uzależnionych od panującej władzy (Bieliszczuk i Bieliščuk, 2020, s. 220).

Tego typu cechy najmocniej manifestują się wśród Obcych z filmu *Inwazja porywaczy ciał*, których często określa się mianem „ludzi strąków” (*pod people*). Obcy najeźdźcy z pełną determinacją dążą do przejścia wszystkich mieszkańców małego miasteczka Santa Mira, każda jednostka musi zostać wchłonięta przez kolektyw obcych istot i poddać się rygorom zbiorowego myślenia i działania, stając się częścią sprawnie działającego ula lub mrowiska. W takim przypadku Miles Bennell i Becky Driscoll, jako ostatni ludzie ścigani przez gromadę Obcych, stają się ucieleśnieniem obrony indywidualizmu i sprzeciwu wobec presji społecznej prowadzącej do postaw konformistycznych¹².

Z podobną sytuacją spotykamy się wśród uprowadzonych bohaterów filmu *Najeźdźcy z Marsa*, którym z tyłu głowy wszczepiono urządzenie umożliwiające ich zdalne sterowanie. Ludzie pozbawieni własnej woli diametralnie zmieniają swoje zachowanie (z troskliwych rodziców przeistaczają się w sprawców domowej przemocy), sprawiając wrażenie przejścia przez indoktrynacyjne zabiegi „prania mózgow”¹³. W tym filmie

12 W alternatywnej interpretacji „ludzie strąki” są ostrzeżeniem przed konformizmem życia zniewolonego przez kapitalistyczny konsumpcjonizm. Ten wątek został podjęty i rozbudowany w kultowym filmie *Oni żyją* (Carpenter, 1988), w którym George Nada przeciwstawia się kapitalistycznej kolonizacji Ziemi dokonywanej przez, ukrywających się przed ludźmi, kosmicznych najeźdźców. Owi Obcy skrywają się pod drogimi garniturami uprzywilejowanych elit biznesowo-politycznych. Jednakże, niczym Dorian Gray, pod piękną zewnętrzną powłoką chowają skorumpowane przez chciwość obrzydliwe oblicze zombi. Podbój ludzkości dokonuje się poprzez indoktrynowanie umysłów medialno-marketingowym przekazem wytwarzającym sztuczne potrzeby wśród zniewolonych klientów konsumpcjonizmu. Slavoj Žižek w *Perwersyjnym przewodniku po ideologiach* (Fiennes, 2012) zauważa, że narzędziem krytyki panującej ideologii wytwarzającej fałszywą świadomość społeczną są okulary przeciwsłoneczne, dzięki którym można dostrzec podprogowy przekaz umieszczony w reklamach. Jednakże pokusa konformizmu i odmowy przebudzenia ze snu pozornej wolności jest ogromna, na co wskazuje kilkuminutowa walka uliczna, którą stoczyli Nada i jego kolega Frank Armitage – Nada musiał siłą nałożyć mu okulary. Tym samym bohaterowie filmu powtórzyli drogę więźnia platońskiej jaskini, który zrywając kajdany i podejmując żmudną drogę ku światłu (moment odrzucenia i krytyki ideologii), porzuca fałszywy świat cieni i dociera do prawdziwego świata idei (świata poza uludą marketingowego przekazu medialnego), a następnie powraca do jaskini, aby przynieść oświecenie dające wyzwolenie innym, którzy wcale nie chcą go przyjąć (walka uliczna obu bohaterów filmu) (Wilson, 2015; Platon, 2001, s. 220–225).

13 Lęk przed ideologicznym „praniem mózgow” związany był z przypadkami amerykańskich żołnierzy walczących podczas wojny w Korei, którzy będąc jeńcami chińskich komunistów, przeszli przez proces komunistycznej indoktrynacji i ostatecznie zdecydowali się nie wracać do Stanów Zjednoczonych. Przypadki przejścia na stronę wroga wywołały spory w amerykańskich kręgach wojskowych dotyczące przyczyn tych zrad. Czy wynikały one z niesamowicie zaawansowanych praktyk wpływania na mózgi jeńców, którym nie mogli oprzeć się nawet najtwardsi żołnierze? Czy też powodem dezercji było kiepskie przygotowanie rekrutów, których wola i charakter zostały słabo ukształtowane przez rodzinę i szkołę, a to uczyniło ich podatnymi na psychologiczną manipulację (Hastings, 2010, s. 321, 338; Bogle, 2004,

dostrzec można jeszcze jedną cechę sowieckiego społeczeństwa, którego kolektywizm był połączony z kultem jednostki najwyższego wodza. Zwróćmy uwagę na sposób przedstawienia naczelnej obcej istoty (Marsjańskiej Inteligencji), sprawującej władzę zarówno nad podległymi jej olbrzymimi mutantami, jak i nad przejętymi ludźmi. W filmie widzimy jedynie jej popiersie zamknięte w szklanej kuli, co przypomina często spotykane popiersia sowieckich przywódców. Owa istota przypomina także złowrogiego władcę marionetek, bezwzględnie pociągającego za sznurki i decydującego o życiu i śmierci podległych mu tysięcy jednostek.

Drugą cechą łączącą człowieka stworzonego przez komunizm i filmowego Obcego z kosmosu jest egzystencjalna pustka duchowa, będąca efektem przyjętego materializmu. Joseph McCarthy (1950) często podkreślał, że zimnowojenny konflikt jest starciem pomiędzy chrześcijańską demokracją i ateistycznym komunizmem. Z jednej strony sowiecki komunizm sprowadzał ludzką egzystencję do poziomu czysto materialnego, negując boskie, transcendentne fundamenty ludzkiego życia. To prowadziło do instytucjonalizacji ateizmu i prześladowań wyznawców różnych religii. Z drugiej strony komunistyczny materializm był wyrazem wiary w postęp i możliwość nieograniczonego podboju natury przez technologiczne wynalazki. Taką sferą do podbicia i skolonizowania przez komunizm była także przestrzeń kosmiczna, a dokonanie tego miało pozwolić raz na zawsze pożegnać się z religijnym wyobrażeniem nieba, zastąpionym przez materialistyczny obraz Wszechświata bez Boga.

Wśród analizowanych filmów o inwazji Obcych niemal nie pojawiają się odniesienia do ich wierzeń religijnych. „Ludzie strąki” wręcz z zadowoleniem ogłaszają, że ich życie jest pozbawione wiary. Zdawkowe odniesienie do przekonań religijnych pojawia się w filmie *Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia* – chodzi o scenę, w której wskrzeszony Klatatu stwierdza, że maszyna może jedynie tymczasowo przywrócić go do życia, a panem życia i śmierci jest Wszechmocny Duch¹⁴. W większości

s. 119–120)? W tym miejscu raz jeszcze warto wrócić do filmu *Przeżyliśmy wojnę* i niezwyklego podobieństwa zachowania „ludzi strąków” i żołnierzy poddanych procesowi „prania mózgu”. W wymownej scenie filmu obserwujemy amerykańskich jeńców biorących udział w hipnotycznym spektaklu, w trakcie którego sierżant Shaw bez wahania i okazywania jakichkolwiek emocji zabija dwóch towarzyszy broni; ich śmierć nie wywołuje w nim żadnego poruszenia. Pozostali jeńcy, powtarzając zaszczepioną w ich umysłach fałszywą narrację, legitymizują bohaterką legendę Shawa, który po powrocie do Ameryki jest już jedynie pozbawionym własnej osobowości zaprogramowanym zabójcą kontrolowanym przez komunistycznych agentów. Juri Mykkänen (2019, s. 396) zwraca uwagę na filmową narrację sugerującą, że powodem podatności Shawa na psychologiczno-ideologiczną indoktrynację jest jego słaby charakter uformowany przez dysfunkcyjną rodzinę.

14 Anton Karl Kozlovic (2013) zaproponował rozbudowaną religijną interpretację historii Klatatu, wskazując, że wątek religijny nie jest marginalnym dodatkiem, lecz kluczowym tropem

przypadków kosmici jawią się jako istoty pozbawione duchowości, których jedyna wiara związana jest z nieograniczoną mocą technologii, jaką dysponują. Obcy są niczym biblijni ludzie, którzy sądzili, że mogą zbudować wieżę Babel, aby pokazać, że sami są bogami. W *Wojnie światów* owa bałwochwalcza wiara kosmicznych najeźdźców we własne technologiczne możliwości przynosi im nieoczekiwaną zgubę¹⁵, gdyż chwilę po zaatakowaniu kościoła z modlącymi się o cud ludźmi ich statki bezwładnie opadły na ziemię, a oni sami zginęli uśmierceni przez niegroźne dla ludzi bakterie. W ostatniej scenie narrator, przy akompaniamencie religijnej pieśni, oznajmia, że w chwili próby ludzie zawiedli, ale zostali ocaleni przez najmniejsze organizmy, które w swej mądrości Bóg umieścił na Ziemi.

Pustka duchowa egzystencji Obcych dotyczy także braku uniesień towarzyszących ludzkim emocjom. „Ludzie strąki” pozbawieni wszelkiej wiary stwierdzają także, że nie potrzebują żadnych uczuć, w tym także uniesień towarzyszących miłości. To wszystko sprawia, że ich życie pozbawione jest metafizycznego niepokoju, przez co staje się podobne do prostej roślinnej vegetacji. Gdy Obcy próbują nakłonić Milesa i Becky do przejścia na ich stronę, atakują to, co powstrzymuje ich przed podjęciem tego kroku, czyli łączącą ich miłość. „Ludzie strąki” twierdzą, że miłość jest problematyczna, przysparza dużo zmartwień i cierpień, a poza tym szybko przemija, o czym rozwiedzeni bohaterowie powinni dobrze wiedzieć. Witold Parniewski (1995, s. 147) analizujący charakterystykę człowieka sowieckiego przeprowadzoną przez Zinowiewa wskazuje, że jednym z najsmutniejszych aspektów życia *homo sovieticus* jest brak przywiązania do miłosnych lub przyjacielskich więzi. Jest tak, gdyż w systemie totalitarnym najczęściej zdradza ktoś bliski, brak miłości oszczędza więc dodatkowego cierpienia. „Ludzie strąki” już to rozumieją, Miles i Becky jeszcze nie.

Trzecią cechą wspólną bolszewickiego komunizmu i filmowych najeźdźców z kosmosu jest ekspansjonizm ich imperialistycznych działań. Florian Znaniecki (1921, s. 100–101) w swojej krytyce bolszewizmu wskazał, że w jego naturze leży potrzeba nieustannej ekspansji

interpretacyjnym filmu. W takim przypadku Klaatu staje się kosmicznym mesjaszem; w jego życiu odnajdujemy nawiązania do postaci Chrystusa, choćby takie jak nazwisko Cieśla (Carpenter), którym posługuje się Klaatu. Ów pozaziemski mesjasz powraca do życia wskrzeszony przez narzędzia zaawansowanej technologii, a przed swoim odejściem (wniebowstąpieniem) przyzywa ludzkość do nawrócenia, przestrzegając przed nadejściem apokaliptycznego dnia sądu.

15 W filmie pojawia się także ważna wypowiedź księdza, który twierdzi, że Obcy jako istoty o wyższej inteligencji powinni znajdować się bliżej Boga. Tu jednak pojawia się pytanie: bliżej jakiego Boga? Być może Obcy byli wysłannikami złego bóstwa, które w sześć dni chciało dokonać aktu zniszczenia świata stworzonego przez dobrego Boga.

imperialistycznej. Wynika to z konieczności realizacji ostatecznego celu, jakim jest przeprowadzenie globalnej rewolucji, dla której przeszkodą są istniejące państwa kapitalistyczne. Związek Sowiecki miał objąć swym panowaniem całą planetę, a to wymagało rozpętania, prowadzonej różnymi środkami, wojny globalnej¹⁶.

Filmowa inwazja cywilizacji pozaziemskiej odbywa się na dwa różne sposoby. Pierwszym z nich jest jawna inwazja, czyli frontalny atak latających spodków przeprowadzony przy pełnym wykorzystaniu ich śmiertelnościowego arsenału¹⁷ (głównie promieni dezintegrujących materię). W *Inwazji porywaczy ciał* motywy działań Obcych nie są znane, ale w innych filmach przedstawiających bezpośrednią konfrontację z kosmitami (takich jak *Latające talerze*) powodem ataku Obcych jest konieczność opuszczenia ich rodzimej planety zniszczonej w wyniku jakiejś kosmicznej katastrofy. Obcy nie podejmują jednak próby pokojowej koegzystencji, ale, nie różniąc się pod tym względem od ludzi, w sytuacji zdecydowanej przewagi technologicznej postanawiają siłą podporządkować sobie słabszą cywilizację. W *Latających talerzach* mamy do czynienia z pozytywnym przedstawieniem tego, co zwykle określa się mianem kompleksu militarno-naukowego, czyli ścisłego współdziałania instytucji naukowych i wojskowych, których celem jest wynalezienie broni nowego typu¹⁸. Efektem tego sojuszu jest umieszczenie na orbicie ziemskiej sztucznych

16 Wspomniany już „Długi telegram” Kennana zaczyna się od stwierdzenia, że sowieccy przywódcy nie widzą możliwości pokojowej koegzystencji z państwami kapitalistycznymi. Przy czym z perspektywy komunistycznej nieunikniona wojna musi wybuchnąć z powodu przyrodzonych antagonistycznych skłonności państw kapitalistycznych, a nie z powodu imperialistycznych tendencji ZSRS (Bieliszczuk i Bieliszczuk, 2020, s. 210).

17 W japońskiej odmianie filmów o inwazji istot pozaziemskich najeźdźcy do walki z ludźmi wykorzystują dodatkowo *kaiju*, czyli kontrolowane przez nich ogromne potwory. Przykładem jest film *Inwazja potworów* (Honda, 1965), w którym przez pewien czas nawet sam król potworów Godzilla jest kontrolowany przez kosmitów z Planety X.

18 Takiego sojuszu nie ma w filmie *Istota z innej planety*, w którym dochodzi do jawnego konfliktu racji formułowanych przez ludzi nauki i wojska. Doktor Carrington pragnie zbadać tajemniczą istotę z Marsa, dla niego nauka nie ma wrogów, a jedynie kolejne fenomeny do poznania. Uzasadnienie ludzkiego istnienia widzi w niekończącym się procesie pozyskiwania wiedzy, dlatego ignorując niebezpieczeństwo, pragnie ocalić obcego przybysza i za wszelką cenę spróbować się z nim porozumieć. Natomiast kapitan Hendry podkreśla potencjalne zagrożenie, jakie dla ludzkości może przynieść wydostanie się marsjańskiej istoty poza obszar Arktyki, dlatego wszystkimi dostępnymi środkami postanawia zniszczyć zagrożenie dla ludzkości, twierdząc, że próba zbadania tej istoty może przynieść jedynie śmierć. W kulminacyjnym momencie filmu dr Carrington podbiega do Marsjanina, próbując z nim porozmawiać, zostaje jednak brutalnie odrzucony, a żołnierze zabijają kosmicznego potwora. Postawę obu bohaterów można także odczytywać w kontekście dwóch różnych podejść do komunizmu. W takim przypadku dr Carrington byłby reprezentantem koncyliacyjnej polityki, zalecającej prowadzenie dialogu i nawiązanie ścisłych dwustronnych relacji. Natomiast kapitan Hendry byłby ucieleśnieniem

satelitów oraz opracowanie ultradźwiękowej broni, która pozwala zakłócić elektromagnetyczny napęd latających spodków. W tym przypadku obca cywilizacja zostaje pokonana przez technologię stworzoną przez ludzki rozum, a nie boski cud, jak w *Wojnie światów*.

Drugim typem inwazji jest skryta infiltracja i stopniowe przejmowanie mieszkańców Ziemi. W takiej sytuacji ludzkość znajduje się w stanie wojny z wewnętrznym wrogiem. Senator McCarthy (1950) w mowie z okazji rocznicy urodzin Abrahama Lincolna podkreślał, że od końca II wojny światowej w polityce międzynarodowej Ameryka oddała inicjatywę komunistom, którzy amerykańską powściągliwość wykorzystali do szybkiego zwiększenia swych wpływów w różnych zakątkach świata. Jego zdaniem Ameryka znalazła się w odwrocie nie dlatego, że siły wroga wylądowały na jej plażach, ale przez to, że została osłabiona przez wewnętrznego wroga, czyli komunistycznych szpiegów i agentów wpływu decydujących o kształcie amerykańskiej polityki zagranicznej¹⁹.

Idąc tropem atmosfery „drugiej czerwonej paniki”, *Inwazję porywaczy ciała* można interpretować jako manifestację społecznego lęku przed komunistyczną infiltracją amerykańskiej ziemi, czyli jako ostrzeżenie przed wewnętrznym wrogiem, który przeniknął już do najważniejszych instytucji Ameryki i w skrytości podkopywa fundamenty „amerykańskiego snu”²⁰.

konfrontacyjnej postawy wzywającej do szybkiego zniszczenia komunistycznego zagrożenia i zapobiegnięcia jego rozprzestrzenianiu (Brianton, 2020c).

- 19 Antykomunistyczna polityka przyjmowała różne formy, których spektrum rozciągało się od kontrwywiadowczych działań wobec uzasadnionego zagrożenia do paranoicznego poszukiwania sympatyków komunizmu w instytucjach publicznych, szkołach lub zakładach pracy, a także wśród bohaterów kinowych przebojów i członków własnych rodzin. Wątek rodziny pojawia się przede wszystkim w filmie *Posłubiłam potwora z kosmosu*. Film ten jest kolejną wariacją na temat przenikania istot pozaziemskich do ludzkich społeczności. Przedstawia on historię młodego małżeństwa, które nie może się cieszyć z miesiąca miodowego, gdyż ciało mężczyzny zostało przejęte przez przybysza z innej planety. Jego żona, zaniepokojona nagłymi i postępującymi zmianami osobowości, zmuszona jest do życia w ciągłej podejrzliwości. Tu nasuwa się skojarzenie z najbardziej paranoicznymi postawami poszukiwania wrogów nawet w kręgach najbliższej rodziny i znajomych, bowiem komunistyczna infiltracja może się zwrócić także ku fundamentom zachodnich społeczeństw, którymi są rodziny. To właśnie w nich wzrastać może nowy komunistyczny człowiek, który w przyszłości stanie się forpcztą oddolnej rewolucji społecznej.
- 20 Jednakże, w interpretacji alternatywnej film odczytuje się także jako przestrożę przed konsekwencjami społecznej paranoi prowadzącej do powszechnej podejrzliwości i polowania na domniemanych wrogów wewnętrznych (Brianton, 2020d). Reżyser Don Siegel podkreślał, że w świetle momentu dziejowego, w którym powstał jego film, różnorodne interpretacje polityczne są nieuniknione i uprawnione. Jednakże historia „ludzi strąków” nie była zamierzonym manifestem politycznym, gdyż twórcy woleli uniknąć ideologicznych kazań, zamiast tego skupiając się na dostarczeniu widzom rozrywki. Siegel przyznał jednak, że w otaczającym go świecie spotkał wielu ludzi przypominających swym zachowaniem „ludzi strąków”,

„Ludzie strąki” prowadzą skrytą permanentną rewolucję, zmierzającą do przejścia całej ludności niewielkiego miasteczka Santa Mira, ostoi amerykańskich wartości. Po wykonaniu tego planu Obcy zbierają się w sobotę wczesnym rankiem na głównym placu miasteczka i rozsyłają ciężarówkę wypełnioną strąkami (hodowanymi już nie w małych szklarniach, lecz na ogromnych polach uprawnych) do okolicznych miejscowości, a następnie także do wielkiego miasta.

Wracając raz jeszcze do przemowy senatora McCarthy’ego (1950), warto podkreślić, iż pod jej koniec pojawia się wzmianka o zmęczonym i osłabionym powojennym społeczeństwie amerykańskim, które popadło w apatię i senność, przez co w sposób niewystarczający walczy z wewnętrznym wrogiem²¹. Wyrwaniu z sennej atmosfery ma służyć wezwanie do przebudzenia i podjęcia zdecydowanych działań. Czy takim wezwaniem do przebudzenia Ameryki nie jest słynna scena z autostrady, na której Miles w desperacki sposób próbuje zatrzymać przejeżdżające samochody, jednocześnie ostrzegając, że Obcy już tu są i my jesteśmy następnymi ofiarami ich planu przejścia całej ludzkości? Kto jednak miałby odpowiedzieć na to wezwanie?²²

Nieoczekiwanie na to pytanie odpowiada film *Blob – zabójca z kosmosu*. Tytułowy Blob to czerwona, galaretowata istota pozaziemska, która permanentnie się rozrasta, pochłaniając kolejnych ludzi i budynki²³. Choć dziwna galaretowata plazma z kosmosu stwarza wrażenie istoty pozbawionej inteligencji, to jednak w działaniu Bloba można dostrzec schemat przeprowadzenia skutecznej rewolucji. Blob w pierwszej kolejności pochłania samotnego staruszka mieszkającego w lesie, którego można potraktować jako przedstawiciela „wyklętego ludu ziemi”, społecznego wyrzutka, lumpenproletariusza, którym nikt się nie interesuje, poza Blobem/komunistycznym agitatorom. Następnie galaretowata plazma wchłania pielęgniarkę i lekarza, reprezentujących te jednostki, które Znani

niewrażliwych na kulturę i obojętnych wobec otaczającego ich cierpienia (Mykkänen, 2019, s. 395; Soporito, 2016).

- 21 W *Inwazji porywaczy ciał* sen przynosi ostateczną zgubę, gdyż właśnie podczas snu dokonuje się przejście ludzkiego umysłu przez istoty pozaziemskie.
- 22 W pierwotnym zamyśle twórców film miał się skończyć krzykiem Mileasa skierowanym bezpośrednio do widzów, jednakże studio filmowe wymusiło dodanie prologu i epilogu, które zmieniły ostateczną wymowę filmu na bardziej optymistyczną (psychiatra badający Mileasa, po informacji o wypadku ciężarówką ze strąkami, uwierzył w jego historię i poinformował o istniejącym zagrożeniu instytucje państwowe) (Brianton, 2020d).
- 23 Wśród cech człowieka sowieckiego pojawia się także wskazanie na jego niezwykłą nieokreśloność i elastyczną umiejętność dostosowywania się do każdej sytuacji. To sprawiło, że homosos pozbawiony trwałych poglądów i moralnego kręgosłupa stał się galaretowatą istotą bez tożsamości (Zinowiew, 1984, s. 41, 82; Parniewski, 1995, s. 141).

określał mianem społecznych przodowników (1921, s. 2–3), zdolnych przeciwstawić się ekspansji komunizmu i zaaplikować społeczeństwu skuteczne lekarstwo na jego ideologię. Kolejnym krokiem rewolucji jest pozyskanie silnej grupy wykwalifikowanych robotników, którzy w przyszłości staną się sowieckimi nadludźmi uwiecznionymi na moskiewskim monumencie *Robotnika i kłobocznicy*. W tym celu Blob absorbuje mechaników z warsztatu samochodowego. Po zdobyciu bazy w szerokiej masach społecznych komunistyczna rewolucja dokonuje redystrybucji przejętych dóbr, co symbolizuje rozrastanie się Bloba grasującego po supermarkecie. Ostatecznie brutalna ekspansja rewolucji zostaje uzupełniona przez miękka siłę rewolucji kulturowej, wykorzystującej sztukę do eksportu komunistycznej propagandy. To właśnie po to, pod koniec filmu, Blob przejmuje salę kinową.

Zauważmy także, że grupą, która przeciwstawiła się ekspansji Bloba, jest niezdiscyplinowana młodzież; to ona jako pierwsza zareagowała na zaistniałe niebezpieczeństwo. Także poza kinowym ekranem młodzież żyjąca w krajach realnego socjalizmu była często forpcztą sprzeciwu wobec przasności komunistycznego życia pozbawionego dóbr rozrywkowej kultury konsumpcyjnej. To właśnie młodzież mobilizuje resztę społeczeństwa do działania i wspólnymi siłami zatrzymuje proces rozszerzania się kosmicznej plazmy. Bloba/komunizmu nie można jednak zabić, konflikt zostaje jedynie zawieszony, a zamrożona plazma trafia na Arktykę, z której nie powróci, dopóki jej lodowce nie ulegną stopieniu, co sygnalizuje nadejście kolejnego społecznego lęku związanego ze zmianami klimatycznymi, do których dążyć będą przecież sami Marsjanie przyzwyczajeni do życia w dużo gorętszym środowisku.

Kosmiczny komunista jako bohater pozytywny

Czy sympatycy komunizmu sami zadawali pytanie o możliwość istnienia istot pozaziemskich i ich ewentualne przekonania ideologiczne? Okazuje się, że z perspektywy marksistowskiej to wyzwanie podjął argentyński trockista Juan Posadas, przywódca jednej z frakcji Czwartej Międzynarodówki. Nie tylko przyjmował on możliwość istnienia cywilizacji pozaziemskich, ale przekonywał także, że przybysze z kosmosu mogą być komunistami. Swoją argumentację zawarł w przemowie *Flying saucers, the process of matter and energy, science and socialism* (Posadas, 1968)²⁴.

24 Jest to najbardziej znana wypowiedź Posadasa, a jej popularność może wywołać mylne wrażenie, że idea powiązania komunizmu i istnienia istot pozaziemskich była dla niego bardzo ważna. Tymczasem A.M. Gittlitz (2020, rozdział 9, s. 109–110) podkreśla, że Posadas,

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że materializm dialektyczny dopuszcza możliwość istnienia innych niż ziemskie form życia, gdyż materia może się organizować na wiele różnych sposobów. Dlatego życie na innych planetach mogło przyjąć odmienne formy. Jeśli istoty pozaziemskie są w stanie dotrzeć na Ziemię, to oznacza, że stoją na dużo wyższym poziomie rozwoju technologicznego niż ludzie. Tak rozwiniętą cywilizację mogło stworzyć tylko społeczeństwo komunistyczne, gdyż postępowi społecznemu towarzyszy postęp techniczny. To ułomności systemu kapitalistycznego są przeszkodą uniemożliwiającą ludzkości wytworzenie technologii zdolnej do przeprowadzenia międzygalaktycznych lotów. Posadas wskazuje na liczne świadectwa osób twierdzących, że miały kontakty z istotami pozaziemskimi. Obcy kontaktują się więc z ludźmi, ale nie dokonują inwazji na Ziemię. Być może Obcy przybywają po to, aby obserwować i badać życie na naszej planecie. Jeśli nie kolonizują Ziemi, to jest to argument za tym, że nie są kapitalistami, gdyż ci, mając przewagę technologiczną, zawsze kolonizują słabszych. Komunistyczne społeczeństwo Obcych nie zna także wojny i przemocy, nie doznaje już walki klas. Dlatego życie ludzi jest dla nich barbarzyńskie i odrażające. Obcy boją się lub brzydzą się ludźmi. Być może jest to powód, dla którego nie ujawniają swojej obecności, a jedynie w skrytości kontaktują się z wybranymi jednostkami. Posadas wzywa, aby wyrzec się pokusy udania się z Obcymi na ich planetę, byłoby to bowiem zachowanie egoistyczne. Zamiast tego proponuje apelować do istot pozaziemskich o połączenie sił i wspólne usunięcie kapitalizmu. W takim przypadku Ziemia doświadczyłaby odgórnie narzuconej rewolucji, narzuconej wprost z kosmosu. Jednakże Posadasowi można postawić jedno pytanie, które dla trockisty może być kłopotliwe. Czy jeśli istoty pozaziemskie do tej pory nie zainicjowały rewolucji na Ziemi, to może są zainteresowane jedynie budowaniem komunizmu w obrębie jednej planety, a to by oznaczało, że przejawiają stalinowską dewiację?

Idea kosmicznej rewolucji komunistycznej jest także jednym z wątków sowieckiego filmu *Aelita* (Protazanov, 1924), będącego adaptacją powieści Lwa Tołstoja o tym samym tytule. Wszystko zaczyna się od tajemniczej

wygaszając mowę o latających spodkach, chciał jedynie zareagować na dysputy toczące się w międzynarodówce, której przewodził, pragnąc swym wystąpieniem doprowadzić do zakończenia tych dyskusji. Posadasa interesowała przede wszystkim typowo ziemiska walka klas, której poświęcił zdecydowaną większość swych tekstów. Gittlitz przedstawił także oblicze interesującej subkultury lewicowych ufologów, dla których Posadas stał się jednym z głównych źródeł inspiracji (2020, rozdział 17, s. 177–188). Chodzi tu o takie niszowe kolektywy jak Faceci w Czerwieni (Man in Red, MIR), Stowarzyszenie Autonomicznych Astronautów (Association of Autonomous Astronauts, AAA) czy też Intergalaktyczna Liga Robotników – Posadystów (Intergalactic Workers' League – Posadist, IWL-P).

wiadomości radiowej, która dotarła na Ziemię i skłoniła inżyniera Łosia do podjęcia prac nad zbudowaniem kosmicznego statku, dzięki któremu, wraz z dwoma innymi towarzyszami, dociera na Marsa. Arystokratyczne elity rządzące planetą wykorzystują robotników do pracy w lochach, a gdy ci stają się już nieprzydatni do pracy, bez zawahania ich zamrażają. Czerwonarmista Gusiew, widząc niedolę marsjańskich niewolników, wzywa ich do naśladowania pionierów Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i prowadzi szturm na siedzibę uzurpatorskich władców Marsa. Nieoczekiwanie do rewolucji chce się przyłączyć sama królowa Aelita. Gusiew jest podejrzliwy wobec jej deklaracji, gdyż to nie królowe przeprowadzają rewolucję, lecz lud. Królowa ostatecznie zdradza rewolucję, zostaje jednak powstrzymana przez Łosia, a sowiecka republika Marsa zostaje ustanowiona. Jednakże okazuje się, że marsjańska rewolucja była jedynie wytworem wyobraźni Łosia, który w chwilach kryzysów i niepowodzeń eskapistycznie ucieka w świat fantazji. Natomiast wiadomość, od której zaczęła się cała historia z wyprawą na Marsa, okazała się reklamą opon.

Film z jednej strony jest nietypowym przedstawieniem podstawowych idei rewolucji komunistycznej ubranym w formę fantastyki naukowej. Pod tym względem kojarzony jest często z krótkometrażowym filmem propagandowym *Rewolucja międzyplanetarna* (Chodatajew, Komissarienko i Mierkułow, 1924), pokazującym zwycięski pochód ziemskiej rewolucji komunistycznej, której następnym etapem jest wysłanie rewolucji w kosmos (po drodze rewolucjonista przywłaszcza sobie gwiazdkę z nieba, przyczepiając ją do czapki) i pozyskanie dla komunizmu innych planet. Z drugiej strony przesłaniem filmu jest wezwanie do porzucenia fantazyjnych mrzonek o budowaniu statków do odwiedzania innych planet. Gdy Łoś zajmował się swoimi kosmicznymi fanaberiami, jego żona troszczyła się o uchodźców (przybywających w rozpadających się pociągach) i dzieci. Dlatego inżynier postanawia ostatecznie spalić projekty statku kosmicznego i poświęcić się użytecznej pracy służącej realnej poprawie życia ludu.

W omówionych sowieckich filmach istoty pozaziemskie nie są przedstawiane jako komuniści, a sama rewolucja musi zostać przyniesiona na ich planety przez ludzi. Czy jednak to w amerykańskim kinie spotkać możemy przedstawienie pozaziemskiej istoty jako dobrego komunisty? Przesłanki do takiej interpretacji znaleźć możemy w filmie *Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia*, którego główny bohater przejawia pewne cechy kosmity-komunisty opisywanego przez Posadasa²⁵. Po pierwsze, Klaatu

25 Po nieudanych negocjacjach z przedstawicielami amerykańskiego rządu Klaatu zmuszony jest do ucieczki i ukrycia się przed zorganizowaną obławą. W domu, w którym znajduje

prosi o spotkanie przedstawicieli wszystkich narodów świata po to, aby mógł im przekazać ważne przesłanie dotyczące przyszłości Ziemi. Niestety nie udaje się zorganizować spotkania, gdyż skłócone narody Ziemi nie mogą nawet uzgodnić miejsca wspólnych obrad. Klaatu dziwią te niezrozumiałe dla niego podziały narodowe. Po drugie, gdy chłopiec zabiera kosmicznego przybysza na cmentarz żołnierzy poległych na wojnie, Klaatu stwierdza, że na jego planecie są cmentarze, ale nie ma już wojen. Po trzecie, można przypuszczać, że w świecie Obcych panuje powszechny dobrobyt, gdyż ich walutą są drogocenne diamenty, a Klaatu bez zawahania te drogocenne diamenty wymienia na dwa dolary, co pokazuje, że nie musi się troszczyć o dobra materialne. Po czwarte, Obcy wyraźnie brzydzą się prymitywnym zachowaniem agresywnych ludzi. Dopóki nasze wojny toczone były wyłącznie w obrębie Ziemi, przy wykorzystaniu prymitywnej broni, to Obcy nie interweniowali, trzymając się z dala od niecywilizowanej ludzkości. Jednakże kiedy pojawiła się możliwość przeniesienia wojny nuklearnej w przestrzeń kosmiczną, Obcy zrzeszeni w MiędzYGalaktyczną Organizację Narodów Zjednoczonych (a może MiędzYGalaktetarny Związek Republik Komunistycznych) dostrzegli zagrożenie dla pokoju w kosmosie, dlatego postawili mieszkańcom Ziemi ultimatum, wzywając ich do porzucenia wojennej przemocy pod groźbą interwencji kosmicznych służb porządkowych strzegących pokoju. Klaatu daje ludzkości szansę na samodzielną poprawę, ale jednocześnie zapowiada gwałtowną reakcję, jeśli ludzkość nie wyrzeknie się przemocy. Czy jest

tymczasowe schronienie, bierze udział we wspólnym śniadaniu z jego mieszkańcami, przysłuchując się ich opiniiom na temat „niebezpiecznego potwora z kosmosu”. To właśnie w trakcie tej rozmowy pada niedopowiedziana sugestia, że Klaatu nie przybył z kosmosu, lecz z ziemskiego świata komunistycznego. Jednakże trop komunistyczny nie jest jedyną polityczną interpretacją postaci Klaatu. Inne interpretacje wpisują jego idee w ramy kosmopolitycznego liberalnego pacyfizmu (ewentualnie mógłby to być także pacyfizm wywodzący się z idei chrześcijańskich). Do takiej opcji ideowej nie pasuje jednak wykorzystywanie śmiercionośnych robotów zdolnych do unicestwienia całych cywilizacji. Sprawę komplikuje jeszcze niejednoznaczna relacja łącząca Klaatu i robota Gorta. W krótkim opowiadaniu Harry’ego Batesa to robot jest panem, a Klaatu jego sługą. Stąd rodzi się pytanie: czy filmowy Klaatu nie jest jedynie wysłannikiem Gorta, przemawiającym w jego imieniu do podobnych mu ludzi, co miałoby zwiększyć szanse na powodzenie przeprowadzonych negocjacji? W takim przypadku Gort mógłby być przedstawicielem grupy sztucznych inteligencji trzymających w ryzach przedstawicieli wszystkich cywilizacji w całym Wszechświecie. Tu otwiera się droga do kolejnej interpretacji dostrzegającej w ideach i postawie Klaatu cechy oświeceniowego despotyzmu. Tym razem Klaatu/Gort pełniliby funkcję potężnego suwerena znanego z pism politycznych Thomasa Hobbesa, który wykorzystując przymus, odgórnie ustanawia porządek społeczny, przerywając niekończącą się walkę wszystkich przeciwko wszystkim. Kończąc ten wątek, warto jeszcze dodać, że reżyser Robert Wise przyznał, iż jego film zawiera krytyczny komentarz polityczny do ówczesnej sytuacji międzynarodowej, w której groźba nieodpowiedzialnego użycia broni atomowej była realna (Kozlovic, 2013, s. 3–5).

to jednak zwiastun nadejścia odgórnej rewolucji, wyczekiwanej przez Posadasa? Jest to raczej zapowiedź unicestwienia ludzkości, bez obietnicy odnowienia Ziemi²⁶. Jednakże sam posadyzm zawierał w sobie element apokaliptyczny, gdyż dopuszczał możliwość przewencyjnego uderzenia atomowego na Stany Zjednoczone i budowania komunizmu na gruzach kapitalistycznego systemu (Shukaitis, 2009, s. 102–103).

Wśród interpretowanych filmów brakuje jednak nadziei i wiary w możliwość pojednania lub choćby pokojowej koegzystencji dwóch odmiennych światów: ludzkiego (kapitalistycznego) i pozaziemskiego (komunistycznego). Ten problem podejmuje film *Przybysze z przestrzeni kosmicznej*, w którym pozaziemskie istoty nie są wrogo nastawione do Ziemi, a ich statek przypadkowo rozbił się na naszej planecie. Obcy obawiają się, że radykalna odmienność ich cielesności (przypominają gigantyczne ameby z jednym okiem cyklopa) wzbudzi popłoch i agresję wśród ludzkiej społeczności. Dlatego wcielają się w ludzi, kopiując ich ciała, aby w ten sposób móc zebrać materiały niezbędne do naprawy ich statku. Obawy Obcych potwierdza także John Putnam (główny bohater filmu), stwierdzając, że ludziom z łatwością przychodzi zgnicenie pająka, gdyż jego odrażająca cielesność, pozbawiona podobieństwa do człowieka, nie pozwala na doświadczanie empatii w stosunku do jego istnienia. Film kończy pesymistyczna konkluzja, Obcy uznają, że ludzkość nie jest gotowa na spotkanie z nimi i nie zaakceptuje ich odmienności. Dlatego aby uniknąć ludzkiej agresji wynikającej z poczucia strachu, proponują międzygatunkowy separatyzm, życie obu gatunków w izolacji aż do czasu, gdy możliwe będzie pokojowe spotkanie.

W politycznej interpretacji barierą oddzielającą dwa światy będą przede wszystkim różnice ideologiczne, to właśnie one wzmacniają wrogie postawy i utrudniają wstąpienie na drogę kooperacji. Zwróćmy uwagę na to, że główny bohater filmu przyrównuje kosmitów do wzbudzających odrazę pająków, które spotkać można także na antykomunistycznych karykaturach przedstawiających komunistyczne sieci oplatające cały ziemski glob. Efektem jest pesymistyczna wizja dwóch zwalczających się ideologicznych obozów odseparowanych „żelazną kurtyną” i uwięzionych w klinczu niekończącej się wojny.

Jedyna iskierka nadziei pojawia się wraz z niedopowiedzianym zakończeniem filmu *Poślubiłam potwora z kosmosu*, w którym widzimy, jak infiltrujący ziemię kosmita/komunista z czasem przyswaja sobie ludzkie cechy

26 Pewną nadzieję na ocalenie Ziemi wywieść można z odwołania do religijnej interpretacji filmu, w której to zapowiadana apokalipsa nie oznaczałaby zniszczenia ludzkości i Ziemi, lecz jedynie unicestwienie panującego na Ziemi zła. Po tak rozumianej kosmicznej apokalipsie powstałaby Nowa Ziemia.

(docenia wartość tego, co w marksistowskiej ideologii uchodziłoby za burżuazyjny ideał miłości i małżeństwa). Ludzki/kapitalistyczny świat nie jest jednak gotowy na jego przyjęcie i pozbawia go życia. Nadzieja wiąże się z możliwością przyjścia na świat dziecka będącego hybrydą dwóch światów, swoistą wyższą syntezą, od której zacznie się droga wyjścia poza separatyzm ideologicznych obozów.

Coda – wojna ideologii czy wojna światów?

Przerzucenie negatywnych cech na fikcyjnego Obcego pozwala dostrzeżać w nim naszych ziemskich wrogów, którzy z różnych względów są dla nas obcymi. W Ameryce lat 50. jednym z takich obcych był komuni- sta skrywający się za wschodnią „żelazną kurtyną”. Dla amerykańskiej widowni, dobrze zaznajomionej z antykomunistycznym przekazem obecnym w dyskursie publicznym i życiu codziennym, filmy przedstawiające pozaziemskich Obcych jako bezduszne istoty, pozbawione autonomii przez zuniformizowany kolektyw, permanentnie pracy do ekspansji i podboju, mogły nasuwać skojarzenia z widmem komunistycznego zagrożenia. Taka interpretacja nie jest jednak oczywista, gdyż kosmici nigdy nie są wprost utożsamiani z komunistami. Takie skojarzenie pojawia się zawsze gdzieś w podtekście omawianych dzieł, nigdy na ich pierwszym planie. Dlatego nie można sprowadzać tych filmów do narzędzi propagandowych, których celem byłaby antykomunistyczna pedagogika przygotowująca społeczeństwo do nadchodzącej konfrontacji z sowieckim „imperium zła”.

Nie zmienia to faktu, że polityczna interpretacja wskazująca na możliwość metaforycznego odczytania inwazji istot pozaziemskich jako przestrogi przed nadchodzącym widmem komunizmu odnajduje swoje uzasadnienie we wskazanych treściach omawianych filmów. Choć takie negatywne przedstawienie kosmity/komunisty jest wśród analizowanych dzieł dominujące, to jednak zdarzają się wśród nich wyjątki, w których *homo sovieticus* nie byłby ucieleśnieniem odczłowieczonego najeźdźcy, ale raczej istoty wyższej, reprezentującej wyższy poziom cywilizacyjnego rozwoju, czego najlepszym przykładem jest postać Klaatu interpretowana w duchu posadyzmu.

Dla dzisiejszej widowni, nieżyjącej już w napiętej zimnowojennej atmosferze, takie polityczne odczytanie tych filmów jest dużo trudniejsze. Hermeneutyczna sztuka interpretowania nigdy się jednak nie kończy i z czasem nowa interpretacja zastępuje starą. Współcześni odbiorcy zaznajomieni z ufologicznymi teoriami spiskowymi, których popkulturowym wyrazem jest kultowy serial *Z archiwum X* (Carter, 1993–2018),

mogą się pokusić o zaproponowanie radykalnie odmiennej interpretacji. Co jeśli filmy o inwazji dokonanej przez pozaziemską cywilizację wcale nie były zakamuflowanym ostrzeżeniem przed nadchodzącym atakiem komunistów? Co jeśli rząd amerykański po incydencie w Roswell wszedł w kontakt z pozaziemskimi istotami i poznał ich przyszłe plany względem Ziemi? W takim przypadku filmy o inwazji *Obcych* stają się produkcjami instruktażowymi przygotowującymi społeczeństwo do nadchodzącego konfliktu, do międzyplanetarnej wojny światów. A to prowadzi do następnego pytania badawczego: czy polityczne interpretacje zastąpione zostały przez odczytania postpolityczne?

BIBLIOGRAFIA

- Bieliszczuk, B. i Bielizszczuk, J. (2020). „Długi telegram” George’a Kennana. *Sprawy Międzynarodowe*, 73(2), 203–224. <https://doi.org/10.35757/SM.2020.73.2.08>.
- Bogle, L.L. (2004). *The Pentagon's Battle for the American Mind. The Early Cold War*. Collage Station: Texas A&M University Press.
- Brianton, K. (2020a, 11.02). *Communist subversion in alien films of the 1950s: It came from Outer Space and Invaders from Mars*. Cinema History Online. Pozyskano z: <https://cinemahistoryonline.com/2020/02/11/communist-subversion-in-alien-films-of-the-1950s-invaders-from-mars/> (dostęp: 06.10.2021).
- Brianton, K. (2020b, 23.03). *Sexual and political tension in I Married A Monster From Outer Space*. Cinema History Online. Pozyskano z: <https://cinemahistoryonline.com/2020/03/23/sexual-and-political-tension-in-i-married-a-monster-from-outer-space/> (dostęp: 06.10.2021).
- Brianton, K. (2020c, 06.01). *Aliens Invade: The Day the Earth Stood Still and The Thing*. Cinema History Online. Pozyskano z: <https://cinemahistoryonline.com/2020/01/06/aliens-invade-the-day-the-earth-stood-still-and-the-thing/> (dostęp: 06.10.2021).
- Brianton, K. (2020d, 26.02). *Invasion of the Body Snatchers and the paranoia of suburbia/communism/ McCarthyism or all of the above*. Cinema History Online. Pozyskano z: <https://cinemahistoryonline.com/2020/02/26/invasion-of-the-body-snatchers/> (dostęp: 06.10.2021).
- Dick, B.F. (2016). *The Screen Is Red: Hollywood, Communism, and the Cold War*. Jackson: University Press of Mississippi.
- Gittlitz, A.M. (2020). *I Want to Believe. Posadism, UFOs, and Apocalypse Communism*. Londyn: Pluto Press.
- Harlan, W.D. (2015). *They Live*. London & New York: Columbia University Press.

- Hastings, M. (2010). *Wojna koreańska*. Tłum. B. Cendrowska. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Hauzer, K. (2019). Maccartyzm: fakty i mity. Definityjne pogranicza zjawiska w polskim i amerykańskim dyskursie kulturowym. *Neophilologica Sandeciensia*, 13, 6–14. Pozyskano z: http://wydawnictwo.pwsz-ns.edu.pl/images/pdf/2019/Neophilologica_Sandeciensia_13.pdf#page=6 (dostęp: 06.10.2021).
- Hendershot, C. (1998). The invaded body: paranoia and radiation anxiety in *Invaders from Mars*, *It Came from Outer Space*, and *Invasion of the Body Snatchers*. *Extrapolation*, 39(1), 26–39. <https://doi.org/10.3828/extr.1998.39.1.26>.
- Katovich, M.A i Kinkade, P.T. (1993). The Stories Told in Science Fiction and Social Science: Reading The Thing and Other Remakes From Two Eras. *The Sociological Quarterly*, 34(4), 619–651. <https://doi.org/10.1111/j.1533-8525.1993.tb00109.x>.
- Kozlovic, A.K. (2013). Robert Wise's *The Day the Earth Stood Still* Part I: A Religious Film? *Kinema: A Journal for Film and Audiovisual Media*, November Issue, 1–16. <https://doi.org/10.15353/kinema.vi.1284>.
- Mann, K. (2004). „You're next!": postwar hegemony besieged in *Invasion of the Body Snatchers*. *Cinema Journal*, 44(1), 49–68. <https://doi.org/10.1353/cj.2004.0049>.
- McCarthy, J. (1950). „*Enemies from Within*” *Speech Delivered in Wheeling, West Virginia*. UT College of Liberal Arts. Pozyskano z: https://liberalarts.utexas.edu/coretexts/_files/resources/texts/1950%20McCarthy%20Enemies.pdf (dostęp: 06.10.2021).
- Mykkänen, J. (2019). Cold War, Personal Autonomy and Coherence of Self in the Theories of Communication: A Popular Culture Perspective. *Javnost – The Public. Journal of the European Institute for Communication and Culture*, 26(4), 391–406. <https://doi.org/10.1080/13183222.2019.1633606>.
- Parniewski, W. (1995). Homo sovieticus (A. Zinowjew, M. Heller, J. Tischner). *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Literaria*, 73, 135–151. Pozyskano z: http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmetal.element.hdl_11089_14167 (dostęp: 06.10.2021).
- Pearson, G. (2011, 19.09). *Cinema studies: red scare filmography*. Washington University Libraries. Pozyskano z: <https://guides.lib.uw.edu/c.php?g=341346&p=2303736> (dostęp: 06.10.2021).
- Platon. (2001). *Państwo*. Tłum. W. Witwicki. Kęty: Wydawnictwo Antyk.
- Posadas, J. (1968). *Flying saucers, the process of matter and energy, science and socialism*. Quatrieme Internationale Posadiste. Pozyskano z: https://quatrieme-internationale-posadiste.org/pdf_texte/EN/JP-Flying-Saucers-JP-final.pdf (dostęp: 06.10.2021).
- Saporito, J. (2016, 05.02). *Was Invasion of the Body Snatchers intended as political allegory?*. The Take. Pozyskano z: <https://the-take.com/>

- watch/was-invasion-of-the-body-snatchers-intended-as-political-allegory (dostęp: 02.02.2022).
- Scott, J. (2013, 19.05). *Atari 2600 manual: Communist Mutants From Space*. Internet Archive. Pozyskano z: https://archive.org/details/Communist_Mutants_From_Space_1982_Starpath/page/n11/mode/2up (dostęp: 06.10.2021).
- Shukaitis, S. (2009). Space is the (non)place: Martians, Marxists, and the outer space of the radical imagination. *The Sociological Review*, 51(1), 98–113. <https://doi.org/10.1111/j.1467-954X.2009.01819.x>.
- Stwornik, M. (2004, 01.10). *Obserwujcie niebo! Nie przedstawiajcie obserwować nieba*. Onet. Pozyskano z: <https://kultura.onet.pl/film/wiadomosci/obserwujcie-niebo-nie-przedstawiajcie-obszernowac-nieba/vj13b2n> (dostęp: 06.10.2021).
- Warren, B. i Thomas, B. (2010). *Keep Watching the Skies! American Science Fiction Movies of the Fifties. The 21st Century Edition*. Jefferson: McFarland & Company.
- Zinowiew, A. (1984). *Homo sovieticus*. Londyn: Polonia Book Fund.
- Znaniński, F. (1921). *Upadek cywilizacji zachodniej: szkic z pogranicza filozofii kultury i socjologii*. Poznań: Komitet Obrony Narodowej.

Filmografia

- Arnold, J. (reż.). (1953). *Przybysze z przestrzeni kosmicznej [It Came from Outer Space]*. Universal Picture.
- Carpenter, J. (reż.). (1988). *Oni żyją [They Live]*. Alive Films; Larry Franco Productions.
- Carter, Ch. (prod.). (1993–2018). *Z archiwum X [The X-Files]*. Ten Thirteen Productions; 20th Century Fox Television.
- Chodatajew, N., Komissarienko, Z. i Mierkułow, J. (reż.). (1924). *Rewolucja międzyplanetarna [Mieżplanietnaja riwolucyja]*. Biuro GosTechKino.
- Frankenheimer, J. (reż.). (1962). *Przeżyliśmy wojnę [The Manchurian Candidate]*. M.C. Productions.
- Fiennes, S., (reż.). (2012). *Perwersyjny przewodnik po ideologiach [Pervert's Guide to Ideology]*. P Guide Productions; Zeitgeist Films.
- Fowler Jr, G. (reż.). (1958). *Poślubiłam potwora z kosmosu [I Married a Monster from Outer Space]*. Paramount Picture.
- Haskin, B. (reż.). (1953). *Wojna światów [The War of the Worlds]*. Paramount Picture.
- Honda, I. (reż.). (1965). *Inwazja potworów [Kaijū daisensō]*. Toho Studios; UPA.
- Menzie, W.C. (reż.). (1953). *Najeźdźcy z Marsa [Invaders from Mars]*. National Pictures Corp.

- Nyby, Ch. (reż.). (1951). *Istota z innego świata* [*The Thing from Another World*]. Winchester Pictures Corporation.
- Protazanov, Y. (reż.). (1924). *Aelita*. Mezhrabpom-Rus.
- Sears, F.F. (reż.). (1956). *Latające talerze* [*Earth vs. the Flying Saucers*]. Clover Productions.
- Siegel, D. (reż.). (1956). *Inwazja porywaczy ciał* [*Invasion of the Body Snatchers*]. Walter Wanger Productions.
- Wise, R. (reż.). (1951). *Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia* [*The Day the Earth Stood Still*]. 20th Century Fox.
- Yeaworth, I. (reż.). (1958). *Blob – zabójca z kosmosu* [*The Blob*]. Fairview Productions; Tonylyn Productions; Valley Forge Films.
- Vuorenola, T. (reż.). (2019). *Iron Sky. Inwazja* [*Iron Sky. The Coming Race*]. Iron Sky Universe; 120dB Film Finance.

Łukasz Czajka – doktor nauk humanistycznych (filozofia), adiunkt w Instytucie Kulturoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autor monografii *Święta anarchia. Wprowadzenie do radykalnej hermeneutyki Johna D. Caputo*. Zainteresowania badawcze: kulturowe studia nad wojną (przede wszystkim nad I wojną światową), idee filozoficzne w kulturze popularnej.